



ROSE X-LITE CW-3100 DI2

Borys Aleksy



Praktyka potwierdza, że ten rower jest stworzony do szybszej jazdy, bo zachowuje się bardzo stabilnie przy wyższych prędkościach. Aerodynamiczny bolid Rose dał się też jednak poznać jako rower bardzo wszechstronny

X-Lite CW reprezentuje w kolekcji Rose grupę rowerów o aerodynamicznej konstrukcji. Widać to na pierwszy rzut oka – opływowe profile, wciśnięte pod rurę podsiodłową tylne koło, wysokie obręcze. Praktyka potwierdza, że jest stworzony do szybkiej jazdy, bo zachowuje się bardzo stabilnie przy wyższych prędkościach, zapewnia niską pozycję, a przede wszystkim – strasznie zasuwa. Elektronicznie sterowana Ultegra idealnie pasuje do takiego roweru, wynosząc precyzję kontroli na kolejny poziom.

Ten aerodynamiczny bolid dał się też jednak poznać jako rower bardzo wszechstronny. To efekt rozwiązań konstrukcyjnych poszerzających zakres jego zastosowań. Producent wyposażył go w mocowania do hamulców tarczowych, te zaś otwierają możliwość używania szerokich opon (do 28 mm). My jeździliśmy wprawdzie na wersji z hamulcami obręczowymi mocowanymi w systemie Direct Mount (tu mieści się 25 mm), ale łatwo wyobrazić sobie, jak zwiększyłyby się możliwości roweru w wersji z tarczówkami. Druga ciekawa cecha X-Lite'a to dedykowana do ramy sztyca siodła, której konstrukcja pozwala obrócić jarzmo na dodatni offset. To wręcz zaproszenie, by użyć X-Lite'a do jazdy na czas,

dokonując odpowiedniej konwersji, co zrobiliśmy i opisaliśmy w innym artykule. Wcześniej, zanim zaczęli przy nim grzebać spece z Veloartu, zabraliśmy go w Alpy. Na trasie królewskiego etapu TdF jeździł na nim głównie Łukasz, nasz fotograf. We współpracy z X-Lite'em realizował się też w zupełnie innej roli – ciągnął nas jak lokomotywa na każdym płaskim fragmencie.

Co może się w X-Lite nie podobać? Nam przeszkadzało śliskie, utrudniające utrzymanie stabilnej pozycji siodło – zwłaszcza gdy chce się jechać długo, z dużą mocą, warto by mieć lepszy grip w tym miejscu. Jak każdy rower w ofercie Rose, X-Lite może być jednak dowolnie konfigurowany podczas zakupu, więc tę niedogodność łatwo wyeliminować. Jeśli chce się mieć większy wybór alternatywnych siodeł, warto pewnie zrezygnować z jarzemka Monolink, w które X-Lite jest domyślnie wyposażony (a jeśli zamierzamy używać go czasem jako roweru do jazdy na czas, to wręcz konieczność – zob. artykuł „Zrobić z siebie czasowca”). Wszystkie inne elementy wyposażenia też można zmieniać, tworząc dziesiątki alternatywnych konfiguracji, ale, szczerze mówiąc, jeżdżąc wersją z Ultegrą Di2, Cosmikami Pro Carbon i kierownicą Profile Design naprawdę nie widzieliśmy konieczności, by zdecydowanie ingerować w fabryczny zestaw. ●

Cena: 4216,33 euro • www.rosebikes.pl



EVOLUTION PLUS

ONLY 275 g

